

Sygn. akt I ACa 1320/12

I ACz 2082/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	<i>SSA Teresa Rak</i> SSA Władysław Pawlak
Protokolant:	st. prot. sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa A. R.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 1 października 2012 r. sygn. akt I C 1562/10

oraz zażalenia strony pozwanej na zawarte w punkcie II tego wyroku orzeczenie w przedmiocie kosztów procesu

1. **oddala apelację oraz zażalenie;**

2. **zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania odwoławczego;**

3. **przyznaje adwokat A. K. z Kancelarii Adwokackiej w K. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 6642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa złote) w tym 1242 zł podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym.**

Sygn. akt. I ACa 1320/12

I ACz 2082/12

UZASADNIENIE

Powód A. R. wniósł o zasądzenie od pozwanej spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 427.320 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem świadczenia wyrównawczego w kwocie 254.850 zł na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 388 §1 k.c. ze względu na rażącą dysproporcję świadczeń majątkowych stron przy wykonywaniu przez powoda przewozów zleczanych przez pozwaną, która wyzyskiwała powoda wykorzystując jego brak doświadczenia oraz tytułem zwrotu zaległości podatkowych w kwocie 172.470 zł powstałych na skutek potrąceń dokonywanych przez pozwaną w kwocie brutto z przychodów powoda, który ciągle ponosił straty w wyniku współpracy stron, a to uniemożliwiało mu wywiązanie się z obowiązku podatkowego.

Strona pozwana (...) sp. z o.o. w W., przecząc twierdzeniom powoda domagała się oddalenia powództwa. Podniosła, że nie spełniona została żadne z przesłanek określonych w art. 388 kc, a powód będący przedsiębiorcą w ogóle nie wskazał na czym miałby polegać wyzysk. Ponadto uprawnienia z wyzysku wygasły z upływem dwóch lat od zawarcia umów, a termin ten minął najpóźniej w 2009 roku. Przedawnieniu uległy też roszczenia z umów przewozu. Bezpodstawne jest też roszczenie o zapłatę kwoty odpowiadającej zaległościom podatkowym.

W toku postępowania powód stwierdził, iż dokonuje przekształcenia roszczenia i domagał się zasądzenia takiej kwoty jak pierwotnie tytułem odszkodowania za wprowadzenie powoda w błąd, a także wyzyskanie błędu oraz niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania co w konsekwencji doprowadziło powoda do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym. Wskazał, że z poprzednikiem strony pozwanej firmą (...) zawarł umowy o świadczenie usług transportowych. Obiecywano mu duże dochody, gdy tymczasem przyznane frachty nie pokrywały wszystkich zadłużeń powoda wynikających z zawartych przez strony umów: pożyczki, dzierżawy środków transportowych, umów o świadczenie usług transportowych. Zdaniem powoda świadczy to, że pozwana dopuściła się w stosunku do powoda oszustwa.

Wyrokiem z dnia 1 października 2012 roku Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo, nie obciążył powoda kosztami zastępstwa procesowego oraz przyznał ze Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowemu w Krakowie kwotę 8.856 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Poczynił Sąd następujące ustalenia faktyczne:

Powód prowadził działalność gospodarczą której przedmiotem był towarowy transport drogowy pojazdami uniwersalnymi po uzyskaniu licencji. Działalność tę prowadził w okresie od dnia 14 kwietnia 2004 roku do dnia 2 lipca 2009 roku. W dniu 17 listopada 2005 roku powód zawarł ze spółką (...) sp. z o.o. na W. umowę dzierżawy samochodu ciężarowego – ciągnika siodłowego marki R. (...) (...) W umowie określono okres dzierżawy na pięć lat, zaś powód został zobowiązany do zapłaty czynszu inicjalnego w kwocie 20.000 zł +VAT, który nie podlegał zwrotowi oraz płacenia czynszu okresowego w kwocie 1.330 CHF +VAT. Powód zobowiązał się świadczyć usługi transportowe wyłącznie na rzecz wydierżawiającego, zaś w umowie wskazano, że wydierżawiający będzie zlecał dzierżawcy wykonywanie usług transportowych przy wykorzystaniu pojazdu. Szczegółowe warunki wykonania danego zlecenia oraz stawka frachtowa miały być określone w zleceniu przewozowym. Aneksami z dnia 14 lutego 2006 roku i z dnia 31 października 2006 roku strony zmieniły wysokość czynszu okresowego, podwyższając jego wysokość. W dniu 29 grudnia 2006 roku powód zawarł porozumienie ze spółką (...) oraz spółką (...), zgodnie z którym spółka (...) weszła w prawa i obowiązki spółki (...) wynikające z umowy nr (...).

W dniu 17 listopada 2005 roku strony zawarły kolejną umowę dzierżawy naczepy samochodowej marki S. na dwa lata, na podstawie której dzierżawca był zobowiązany do uiszczenia zwrotnej kaucji gwarancyjnej w kwocie 1000 zł oraz do pokrywania kosztów wiążących się z bieżącą eksploatacją pojazdu. Powód był zobowiązany do płacenia miesięcznego czynszu w kwocie 510 CHF miesięcznie oraz wykonywania usług transportowych wyłącznie na rzecz strony pozwanej.

W dniu 8 sierpnia 2006 roku powód zawarł kolejną umowę dzierżawy samochodu ciężarowego na okres czterech i pół roku na podobnych zasadach jak w przypadku poprzednich umów. Dzierżawca był zobowiązany do zapłaty czynszu inicjalnego w kwocie 18000 zł netto oraz miesięcznego czynszu w kwocie 1425 CHF netto.

Następnie w dniu 1 marca 2007 roku zawarł ze stroną pozwaną umowę dzierżawy naczepy samochodowej na pół roku, zaś w dniu 5 marca 2007 roku zawarł umowę dzierżawy ciągnika siodłowego oraz umowę o świadczenie usług transportowych na cztery i pół roku.

W ramach prowadzonej działalności gospodarczej powód wykonywał zlecenia na rzecz drugiej strony umowy. Na każdy przejazd otrzymywał zlecenie transportowe określające szczegółowe warunki, takie jak rodzaj ładunku, miejsce załadunku i rozładunku, wysokość frachtów oraz inne dane. Po wykonaniu zlecenia wystawiane były faktury, w których wskazywano kwoty odpowiadające wysokości frachtu ze zlecenia. Pozwana spółka w oparciu o przysługujące jej prawo potrącenia odliczała z kwot, które zgodnie z fakturami winien otrzymać powód, należne jej czynsze okresowe. Powód nie odnosił z tej działalności żadnego zysku. Pozwana spółka w dniu 31 marca 2008 roku wypowiedziała powodowi umowę zawartą w dniu 5 marca 2007 roku, zaś powód w dniu 12 marca 2008 roku wypowiedział umowę dzierżawy naczepy samochodowej oraz umowę dzierżawy samochodu ciężarowego. Umowy o analogicznej treści zawarło ze stroną pozwaną szereg osób zajmujących się transportem drogowym, zaś przed nawiązaniem współpracy druga strona zapewniała potencjalnych dzierżawców i usługodawców o otrzymywaniu, po zawarciu umów, określonego zysku. W praktyce dzierżawcy pojazdów nie otrzymywali takiego zysku.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał na podstawie dokumentów dołączonych do akt sprawy, a także na podstawie zeznań świadków M. S. oraz B. S.. Sąd pominął dowód z zeznań powoda, który – pomimo prawidłowego wezwania – nie stawił się na termin rozprawy.

Dokonując oceny prawnej, Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 353 1 k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwościom (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, zaś biorąc pod uwagę treść umów zawieranych pomiędzy stronami nie można stwierdzić, aby godziły w zasadę swobody umów.

Powód, jako podstawę prawną roszczenia, wskazał art. 388 k.c., zgodnie z którym, jeżeli żadna ze stron, wyzyskując przymusowe położenie, niedołość lub niedoświadczenie drugiej strony, w zamian za swoje świadczenie przyjmuje albo zastrzega dla siebie lub dla osoby trzeciej świadczenie, którego wartość w chwili zawarcia umowy przewyższa w rażącym stopniu wartość jego własnego świadczenia, druga strona może żądać zmniejszenia swego świadczenia lub zwiększenia należnego jej świadczenia, a w wypadku gdy jedno i drugie byłoby nadmiernie utrudnione, może ona żądać unieważnienia umowy. Nadto Sąd wskazał, że niezależnie od konieczności wykazania przesłanek uzasadniających zaistnienie wyzysku, których powód nie wykazał, powyższe roszczenia wygasają z upływem dwóch lat od dnia zawarcia umowy, a biorąc pod uwagę fakt, iż ostatnia umowa została zawarta w dniu 5 marca 2007 roku roszczenia powoda wygasły.

Ponadto Sąd Okręgowy podkreślił, że nie było skuteczne powołanie się na fakt popełnienia przez powoda przestępstwa oszustwa, albowiem przestępstwa tego może dopuścić się osoba fizyczna, a nie osoba prawna, zaś powód w żaden sposób nie wykazał, aby tego przestępstwa miała się dopuścić jakakolwiek osoba. Powód nie wykazał również, aby konkretne osoby działające w imieniu pozwanej spółki dopuściły się działania, które można by ocenić jako czyn bezprawny i co dawałoby możliwość dochodzenia odszkodowania. Wskazał, że prawa i obowiązki każdej ze stron określone w poszczególnych umowach zawieranych pomiędzy stronami zostały określone w sposób jasny. Na rzecz wydzierżawiającego zastrzeżono możliwość dokonywania potrąceń należności przysługujących dzierżawcy wobec wydzierżawiającego w związku z wykonywanymi usługami transportowymi, ponadto ustalono, że dzierżawca będzie ponosił wszelkie koszty związane z eksploatacją pojazdu. W ocenie Sądu Okręgowego nielogiczne wydaje się, że wobec nieuzyskiwania żadnych zysków z działalności prowadzonej przez powoda, powód zawierał kolejne umowy, także z innymi spółkami, zobowiązując się do uiszczania coraz to wyższego czynszu. Nie jest też prawdą, aby na rzecz powoda nie przewidziano żadnych uprawnień, albowiem powód mógł wypowiedzieć umowę za 21-dniowym terminem

wypowiedzenia bez żadnych dodatkowych warunków, a nadto mógł z ważnej przyczyny odmówić wykonania zlecenia przewozowego. Zdaniem Sądu Okręgowego ważną przyczyną uprawniającą powoda do odmowy wykonania zlecenia było ustalenie zbyt niskiej stawki frachtowej, a ponadto powód, niezależnie od młodego wieku i małego doświadczenia w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, zawierając umowy działał jako przedsiębiorca, od którego wymaga się większego stopnia staranności niż od osoby, która nie ma takiego statusu.

Sąd Okręgowy orzekł o kosztach procesu na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążając powoda tymi kosztami, albowiem Sąd wziął pod uwagę trudną sytuację finansową powoda spowodowaną jego zadłużeniem, a także fakt, iż na wytoczenie powództwa powód zdecydował się „za poradą” Urzędu Skarbowego, który aktualnie pozostaje wierzycielem powoda.

Powyższy wyrok powód zaskarżył w zakresie punktu I zarzucając mu:

- błąd w ustaleniach faktycznych będący podstawą wydania orzeczenia, a polegający na uznaniu, że treść zawartej umowy między stronami nie sprzeciwiała się zasadom współzycia społecznego i nie stanowiła wyzysku ze strony pozwanego, a co za tym idzie nie dawała podstaw do dochodzenia roszczenia deliktowego,

- niezasadne oddalenie wniosku o przesłuchanie powoda jako strony postępowania, pomimo istnienia wątpliwości co do zaistnienia niedołęstwa po stronie powoda, co w konsekwencji zaważyło na oddaleniu powództwa.

Wniósł powód o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu I instancji poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez ten Sąd, zasądzenie na rzecz powoda kosztów sądowych od pozwanego za II instancję oraz zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu za postępowanie apelacyjne.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podniósł, że strona pozwana wykorzystując młody wiek, brak niezbędnego doświadczenia zawodowego powoda oraz jego niedołęstwo w obrocie prawnym zawarł z nim umowę, na podstawie której korzyści miał czerpać wyłącznie pozwany, zaś wszelkie obciążenia wynikające ze stosunku prawnego obciążać miały wyłącznie powoda. Powód czuł się zastraszone systemem kar umownych związanych z niedopełnieniem warunków umowy, a w związku z tym, że nie osiągał żadnych dochodów, stopniowo popadał w coraz większe zadłużenie, także wobec ZUS-u i Urzędu Skarbowego. Ponadto skarżący wskazał, że powód znajdował się w przymusowym położeniu w chwili zawierania umowy, albowiem musiał zapewnić rodzinie byt materialny, a nadto był obciążony niedołęstwem.

Zażalenie na postanowienie zawarte w pkt. II wyroku wniosła strona pozwana zarzucając mu:

- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 102 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, że w niniejszym postępowaniu miał miejsce szczególnie uzasadniony przypadek pozwalający na odstąpienie od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej;

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 98 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieobciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej pomimo wystosowania przez stronę pozwaną żądania zasądzenia na jej rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W oparciu o te zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę punktu II wyroku i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych. Na uzasadnienie zażalenia skarżąca spółka podniosła, że za zastosowaniem zasady słuszności nie może przemawiać sama niekorzystna sytuacja ekonomiczna powoda, a dopiero zaistnienie dalszych szczególnych okoliczności mogłoby stanowić podstawę odstępowania od zasady odpowiedzialności strony przegrywającej za wynik procesu. Tymczasem w przedmiotowej sprawie takie dodatkowe okoliczności nie występowały, zaś za taką okoliczność nie można uznać tego, że wytoczenie powództwa nastąpiło „za poradą” Urzędu Skarbowego”.

Po rozpoznaniu apelacji i zażalenia Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Zarówno apelacja powoda, jak i zażalenie strony pozwanej nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił wszelkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjął je za własne.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że nie zasługiwał na aprobatę zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, a to poprzez przyjęcie, iż treść zawartej między stronami umowy o usługi transportowe nie sprzeciwiała się zasadom współzycia społecznego i nie stanowiła wyzysku ze strony pozwanego. Podkreślić należy, że podstawą ustalenia, iż doszło do wyzysku jest stwierdzenie rażącej dysproporcji świadczeń, co oznacza, że w chwili zawarcia umowy wartość świadczenia jednej ze stron (wyzyskującego) przewyższa w rażącym stopniu wartość świadczenia drugiej strony (wyzyskiwanej), przy czym strona wyzyskująca musi wykorzystać przymusowe położenie, niedołość lub niedoświadczenie drugiej strony. Należy zwrócić uwagę, że zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Zatem strony stosunku zobowiązaniowego mają kompetencję do ułożenia jego treści zgodnie z własną wolą, a ograniczenie stanowią wyłącznie przepisy prawa, zasady współzycia społecznego oraz właściwość danego stosunku prawnego. Nie jest zatem wykluczone takie ukształtowanie stosunku prawnego, na podstawie którego jedna ze stron tego stosunku zostanie wyposażona w większą ilość uprawnień lub odniesie z tego tytułu większą korzyść niż druga strona.

Na gruncie przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, iż umowa zawarta pomiędzy stronami w żaden sposób nie wskazuje, aby strona pozwana dopuściła się względem powoda wyzysku. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, iż powód całkowicie dobrowolnie zawarł tę umowę i zaakceptował wszelkie jej warunki, a nadto nie znajdował się ani w sytuacji przymusowego położenia ani niedołości. Sam fakt, iż powód zawierał przedmiotowe umowy celem zapewnienia rodzinie bytu materialnego nie świadczy o tym, iż w chwili zawierania tych umów znajdował się w sytuacji przymusowego położenia. Strona znajduje się w przymusowym położeniu, jeżeli określone okoliczności, chociażby przemijające, zmuszają ją w danej chwili do zawarcia umowy, mimo rażącej dysproporcji świadczeń. Nie jest istotne, jaka przyczyna doprowadziła do przymusowego położenia. Okoliczności te mogą mieć różną naturę (warunki materialne, stan zdrowia, pomoc zagrożonej osobie bliskiej czy inne względy osobiste lub rodzinne). Ich poznanie pozwala ustalić, czy wyzyskiwany znalazł się rzeczywiście w takiej sytuacji, że zawarcie tej umowy mógł uznać za jedyne rozwiązanie. W wyroku z 28 stycznia 1974 r. (I CR 819/73, LEX nr 7391) SN uznał, że „przymusowe położenie oznacza znajdowanie się strony w takich warunkach materialnych, osobistych lub rodzinnych, które zmuszają ją do zawarcia danej umowy za wszelką cenę lub nie pozwalają na swobodne uzgodnienie poszczególnych postanowień umownych”. Tymczasem powód nie wykazał, aby jakakolwiek obiektywna okoliczność zmusiła go do zawarcia ze stroną pozwaną kilku umów z rzędu, zaś sam fakt, iż powód musiał utrzymać siebie oraz swoją rodzinę nie stanowi takiej okoliczności, lecz jest naturalnym i zupełnie normalnym powodem kształtowania stosunków prawnych, których celem jest osiągnięcie zysku. W ocenie Sądu Apelacyjnego powód nie znajdował się w tego rodzaju sytuacji, która zmuszałaby go do zawarcia niekorzystnej dla niego umowy. Ponadto w tym miejscu Sąd Apelacyjny pragnie zwrócić uwagę, iż pomimo tego, że powód już po zawarciu pierwszej umowy zorientował się, że prowadzona przez niego działalność gospodarcza nie przynosi zysków, zdecydował się zawrzeć kolejne umowy na podobnych zasadach, a zatem działał zupełnie świadomie i musiał liczyć się z konsekwencjami swoich wyborów. Nie zasługuje na aprobatę twierdzenie powoda, iż bał się zastrzeżonych kar umownych, w związku z czym nie rozwiązał umowy. Kary umowne bowiem zostały zastrzeżone wyłącznie w przypadku niedopełnienia przez dzierżawcę obowiązków w zakresie eksploatacji pojazdu, natomiast nie zostały zastrzeżone na wypadek rozwiązania umowy przed upływem okresu jej trwania. Co więcej powodowi przysługiwało prawo rozwiązania umowy z zachowaniem 21-dniowego okresu wypowiedzenia bez spełnienia żadnych dodatkowych warunków. Zatem w sytuacji, w której powód nie osiągał żadnych dochodów z prowadzonej działalności, bez żadnych konsekwencji mógł rozwiązać umowę o świadczenie usług transportowych z zachowaniem umownego w sytuacji, gdy jedna ze stron podejmuje nieracjonalne decyzje i zawiera umowy, co do których ma prawo przypuszczać, iż narażą ją na straty, a nie zachodzi taka sytuacja, która zmuszałaby ją do takiego działania. Sąd Apelacyjny pragnie podkreślić – co słusznie wskazywał również Sąd I instancji – że powód pomimo młodego wieku i niewątpliwie małego doświadczenia w zakresie tego rodzaju działalności gospodarczej, działał jako przedsiębiorca, a zatem winien wykazać się szczególnego rodzaju starannością, a nawet

ostrożnością w zawieraniu umów z innymi podmiotami gospodarczymi. W sytuacji, w której strona pozwana ustalała zbyt niskie -zdaniem powoda – stawki frachtowe, powód miał możliwość, a nawet -kierując się rozsądkiem- powinien zakończyć nieudaną współpracę korzystając z przysługującego mu uprawnienia do rozwiązania umowy za 21-dniowym wypowiedzeniem, nie zaś zawierać kolejne umowy, które jedynie pogłębiły jego zadłużenie, także publicznieprawnie. Zatem stwierdzić należy, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy dokonał ustaleń faktycznych, a nadto na ich podstawie sformułował prawidłowe wnioski, które stały się podstawą zaskarżonego orzeczenia.

Ponadto trzeba dodatkowo pamiętać, że pojęcie działalności gospodarczej zawsze wiąże się z pewnym ryzykiem, które podejmujący działalność powinien brać pod uwagę.

Sąd Apelacyjny za całkowicie nietrafny uznał zarzut niezasadnego oddalenia wniosku o przesłuchanie powoda jako strony postępowania, pomimo istnienia wątpliwości co do niedołęstwa powoda. Przede wszystkim należy wskazać, że Sąd I instancji nie oddalił wniosku o przesłuchanie powoda, ale pominął ten dowód z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo powoda. Ponadto nie sposób przyjąć, iż przyczyną, dla której powód zawierał ze stroną pozwaną umowy o świadczenie usług transportowych było jego niedołęstwo. Niedołęstwo strony oznacza bowiem taki stan zdrowia, który nie pozwala na sprawne prowadzenie jej spraw. Chodzi o sytuację, gdy upośledzenie fizyczne lub umysłowe jest przyczyną nieumiejętnego działania kontrahenta w swoich sprawach i także w sferze obrotu cywilnoprawnego przejawia się brakiem zaradności. Tymczasem powód nawet nie próbował wykazać, że jest osobą niedołężną, a to że jego stan zdrowia fizycznego lub psychicznego doprowadził do zawarcia umowy rażąco nieekwiwalentnej.

Niezależnie od powyższego podziela Sąd Apelacyjny pogląd, że wywodzone przez powoda z wyzysku roszczenia wygasły, bowiem zgodnie z art. 388 par. 2 kc roszczenia określone w par. 1 tego przepisu, w tym o zwiększenie świadczenia należnego wyzyskanemu wygasają z upływem lat dwóch od dnia zawarcia umowy, a taki termin do dnia wniesienia pozwu niewątpliwie upłynął.

Nie znajduje również Sąd Apelacyjny podstaw do przyjęcia, że strona pozwana, a w zasadzie osoby działające w jej imieniu dopuściły się względem powoda przestępstwa oszustwa, a strona pozwana z tego skorzystała. Ciężar dowodu w tym zakresie obciążał powoda, powód zaś w żaden sposób nie wykazał by spełnione zostały przesłanki pozwalające na przyjęcie, że do popełnienia takiego przestępstwa umyślnego, kierunkowego doszło. W kwestii tej Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko wyrażone przez Sąd pierwszej instancji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

Na aprobatę nie zasługiwały również zarzuty strony pozwanej sformułowane w zażaleniu, a to zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. oraz art. 98 k.p.c. polegający na dokonaniu błędnej wykładni tych przepisów, a w konsekwencji błędnym przyjęciu, że w przedmiotowej sprawie zachodzą warunki do odstąpienia od obciążenia strony przegrywającej kosztami procesu. Należy podkreślić, że przepis art. 102 k.p.c. ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu; jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności. Nie konkretyzuje on pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych, pozostawia ich kwalifikację, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy, sądowi (por. m.in. postanowienie SN z dnia 20 grudnia 1973 r., II CZ 210/73, LEX nr 7366). Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. W ocenie Sądu Apelacyjnego aktualna sytuacja majątkowa i życiowa powoda jest bardzo trudna i uzasadnia od odstąpienia od obciążania go kosztami procesu pomimo tego, iż jest on stroną przegrywającą. Podkreślenia wymaga, iż powód uzyskuje dochód z tytułu wynagrodzenia w kwocie 1370 zł brutto miesięcznie, na jego utrzymaniu pozostają żona oraz małoletnia córka, zaś czynsz najmu zajmowanego przez powoda lokalu mieszkalnego wynosi 400 zł miesięcznie. Ponadto wobec powoda prowadzono postępowanie egzekucyjne, którego przedmiotem była wierzytelność w kwocie 9.698,22 zł, lecz z uwagi na bezskuteczność egzekucji zostało ono umorzone. Podkreślenia wymaga również, iż powód

posiada zaległości o charakterze publicznoprawnym, a to zaległości z tytułu nieuiszczonych składek na ubezpieczenie społeczne oraz zaległości podatkowe. Wszystkie te okoliczności powodują, iż – w ocenie Sądu Apelacyjnego – zasadnym było odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu. Nie można zgodzić się z twierdzeniem strony pozwanej, jakoby trudna sytuacja finansowa powoda nie została w przedmiotowym procesie wykazana. Należy zwrócić uwagę, że powód przedłożył dokumenty potwierdzające powyższe okoliczności, a to zaświadczenie o zatrudnieniu oraz uzyskiwanym wynagrodzeniu, odpis skrócony aktu urodzenia córki, zeznanie podatkowe za ostatni rok przed wniesieniem pozwu, postanowienie komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego prowadzonego przeciwko powodowi z uwagi na bezskuteczność egzekucji oraz umowa najmu lokalu mieszkalnego.

Nie bez znaczenia pozostaje też poczucie krzywdy jakie odczuwa powód.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 §2 k.p.c.

Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, a to części kosztów zastępstwa procesowego.

Za uzasadnione uznał Sąd obciążenie powoda częścią kosztów na rzecz strony pozwanej. Sytuacja materialna i życiowa powoda co prawda nie uległa zmianie, jednakże należy mieć na uwadze, że występując z powództwem powód subiektywnie mógł być przekonany o słuszności swoich żądań, dodatkowo powoływał się przy tym na wskazówki udzielone mu w urzędzie skarbowym. Podtrzymywanie jednak żądań w sytuacji kiedy Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku w sposób jasny i zrozumiały wyjaśnił brak podstawy do dochodzenia zgłoszonych roszczeń musi skutkować obciążeniem powoda przynajmniej częścią kosztów należnych przeciwnikowi procesowemu. Określając wysokość kosztów jakie powinien ponieść przegrywający sprawę powód miał Sąd także na względzie, że w zakresie zażalenia wniesionego przez stronę pozwaną powód jest stroną wygrywającą.

Sąd Apelacyjny na podstawie §13 ust. 1 pkt. 2 w zw. z §6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. z 2002r, Nr 163, poz. 1348 ze zm.) przyznał adwokatowi z urzędu od Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowego w Krakowie kwotę 6.642 zł, w tym 1242 zł podatku VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi w postępowaniu odwoławczym.